

# W stronę Słońca – Ewelina Lisowska

Złap mnie za rękę  
Na koniec mapy zabierz mnie  
Przynieś mi tęczę  
Ja z tobą znowu latać chcę

I poruszamy znów powietrze  
Gdy razem rozpędzamy się  
Dotykem zaginamy przestrzeń  
Mamy co chcemy  
Siebie mamy więc  
W tym całym zwariowaniu serc  
I w całym tym szaleństwie dobrze wiem  
Nie zatrzyma nas już nic  
(Już nic, już nic)

Rozpędzeni prosto w stronę słońca  
Zatraceni w sobie tak bez końca  
Zaliczamy dziś te wszystkie stany  
Bez grawitacji pędząc w nieznane  
Mrugnij a pofruną szyby z okien  
Rozpalamy znowu tu nasz ogień  
Każda chwila jest wiecznością  
Kiedy miłością podbijamy kosmos

To takie proste  
Kochamy każdy dzień i noc  
Żyjemy mocniej  
I ciągle uciekamy stąd  
W tym całym zwariowaniu serc  
I w całym tym szaleństwie dobrze wiem  
Nie zatrzyma nas już nic

Rozpędzeni prosto w stronę słońca  
Zatraceni w sobie tak bez końca  
Zaliczamy dziś te wszystkie stany  
Bez grawitacji pędząc w nieznane

Mrugnij a pofruną szyby z okien  
Rozpalamy znowu tu nasz ogień  
Każda chwila jest wiecznością  
Kiedy miłością podbijamy kosmos

Uuu aa  
Uuu aaa  
Uuu aa  
Uuu aaa

Zobacz miłością podbijamy kosmos

Rozpędzeni prosto w stronę słońca  
Zatraceni w sobie tak bez końca  
Zaliczamy dziś te wszystkie stany  
Bez grawitacji pędząc w nieznane  
Mrugnij a pofruną szyby z okien  
Rozpalamy znowu tu nasz ogień  
Każda chwila jest wiecznością  
Kiedy miłością podbijamy kosmos

Rozpędzeni tak w stronę słońca  
(Znów podbijamy kosmos)  
Rozpędzeni tak w stronę słońca  
(Znów podbijamy kosmos)

Mrugnij a pofruną szyby z okien  
Rozpalamy znowu tu nasz ogień  
Każda chwila jest wiecznością  
Kiedy miłością podbijamy kosmos.



Słowa: Ewelina Lisowska  
Muzyka: Ewelina Lisowska